

Sygn. akt I ACa 1587/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSA Krzysztof Depczyński

(...) S A M. D.

del. S O Bożena Rządzińska (spr .)

Protokolant sekretarz sądowy Lidia Milczarek

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **E. G.**

przeciwko **A. L.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 19 września 2016 r. sygn. akt X GC 1193/15

1. oddala apelację;

2. zasądza od A. L. na rzecz E. G. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1587/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 września 2016 roku Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie z powództwa E. G. przeciwko A. L. o zapłatę w pkt. 1. zasądził od pozwanej A. L. na rzecz powoda E. G. kwotę 84.870 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 lipca 2015 roku do dnia zapłaty; w pkt. 2. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 8.861 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych: powód prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w D., nakierowaną m.in. na produkcję masy betonowej prefabrykowanej. Pozwana prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w O., obejmującą swym zakresem głównie sprzedaż hurtową i detaliczną samochodów osobowych i furgonetek. Powód, będąc zainteresowany – w ramach profilu prowadzonej działalności gospodarczej – kupnem używanej, ale sprawnej kruszarki przeznaczonej do kruszenia otoczków rzecznych, dzięki której mógłby uzyskiwać frakcję od 2 do 8 mm ww. materiału na potrzeby wytwarzania kostki brukowej, za pośrednictwem Internetu wyszukiwał ogłoszenia sprzedaży tego rodzaju maszyn. W jednym z serwisów internetowych powód znalazł ogłoszenie wystawione przez pozwaną, którego treść sugerowała, że wystawiona do sprzedaży maszyna odpowiada jego oczekiwaniom co do przeznaczenia, albowiem miała to być minikruszarka do kruszenia kamienia naturalnego i gruzu Komplet Italia M 5000. Chcąc przeprowadzić próbę, czy

maszyna będzie nadawała się do uzyskania pożądanej frakcji kamienia, powód zabrał ze sobą dwa worki tego materiału o wadze około 120 kg. Brat pozwanej, T. K. poinformował powoda, że kruszarkę produkcji angielskiej, rocznik 2003, nabył na licytacji komorniczej, a urządzenie nie posiada gwarancji. Sprzedający nie okazał powodowi żadnych dokumentów, w tym instrukcji obsługi kruszarki, twierdząc, iż są sporządzone w języku angielskim i powód otrzyma je po dokonaniu tłumaczenia. Zapewnił on również powoda, iż urządzenie jest przeznaczone do kruszenia kamienia naturalnego. Powód opowiedział mu o profilu prowadzonej działalności gospodarczej, o wydobywaniu kamieni na podstawie koncesji i przedstawił swoje oczekiwania co do kruszarki, która w jego założeniu miała kruszyć otoczaki rzeczne na frakcję od 2 do 8 mm. Następnie dokonano sprawdzenia działania kruszarki, otoczaki przywiezione przez powoda zostały skruszone przez około 2-3 minut. Ustalono cenę maszyny na kwotę 84.870,00 zł brutto. Po dokonaniu drugiej próby z udziałem około 500-600 kg otoczków rzecznych, podczas około 10 minutowego kruszenia przywiezionego przez powoda materiału maszyna pracowała zadowalająco. Mimo tego, powód stwierdził, że nie uzyska z niej docelowej frakcji od 2 do 8 mm. Jednak sprzedający próbował przestawić maszynę za pomocą wbudowanego komputera i zaświadczał, że służy on do regulowania szczelin, przez co miał zapewniać możliwość osiągnięcia mniejszej frakcji, także i takiej, jaką chciał uzyskać powód. Wobec poczynionych przez sprzedającego zapewnień, powód w dniu 30 marca 2015 roku zdecydował się na zakup przedmiotowej M. Komplet Italia M 5000, a potwierdzeniem zawartej umowy była wystawiona przez pozwaną faktura nr (...) na kwotę 84.870,00 zł brutto. Rzeczona faktura, podpisana przez strony, pod wskazaniem ceny, zawierała klauzulę: „Towar używany, bez gwarancji, bez rękojmi. Kupujący oświadcza, że zapoznał się ze stanem technicznym maszyny i nie wnosi do niego żadnych zastrzeżeń”. Powód uiścił cenę za kruszarkę w pełnej wysokości, towar został mu wydany bez żadnych dokumentów, w tym instrukcji obsługi, oraz bez sporządzenia protokołu zdawczo-odbiorczego. Jednocześnie sprzedający zapewnił powoda, iż dokumenty zakupionej maszyny zostaną mu przesłane po przetłumaczeniu na język polski. Po przetransportowaniu kruszarki do siedziby powoda, została ona niezwłocznie włączona do normalnej dla tego rodzaju sprzętu eksploatacji, trwającej w trybie ciągłym od 8 do 10 godzin dziennie. Z uwagi na fakt, że powód nie dysponował instrukcją obsługi maszyny, wiedzę na temat bezpiecznej obsługi kruszarki i higieny pracy przy niej czerpał jedynie z posiadanego doświadczenia, zdobytego poprzez posiadanie kilku innych kruszarek. Po około 2 godzinach nieprzerwanej pracy kruszarki na materiale kamiennym w postaci otoczków, z maszyny zaczęły wychodzić po kruszeniu coraz to większe kamienie, a następnie – już w ogóle nietknięte przez młotki. Próby ustawienia komputera kruszarki były bezskuteczne. Powód zaniepokojony nieefektywną pracą maszyny, jeszcze tego samego dnia telefonicznie skontaktował się ze sprzedającym, prosząc o pilne przesłanie przetłumaczonej dokumentacji kruszarki i komputera, jednak w odpowiedzi usłyszał, że nie otrzyma żadnych dokumentów ani instrukcji, w związku z czym z obsługą maszyny musi poradzić sobie sam. Po sprawdzeniu wnętrza maszyny, okazało się, że młotki bijakowe przeznaczone do kruszenia materiału uległy wytarciu, a szczelina powiększyła się, przez co maszyna była niezdatna do dalszej pracy. Komputer natomiast nie odpowiada za sterowanie grubością kruszonego materiału, a jedynie możliwym jest ustawianie taśmociągu. Kolejne wystosowane do sprzedającego prośby o dostarczenie instrukcji obsługi kruszarki nie spotkały się z żadnym odzewem z jego strony. Ze względu na powstałe w kruszarce uszkodzenia i brak zainteresowania sprzedającego problemami nabywcy z zakupioną od niego maszyną, powód nawiązał kontakt z jednym z serwisów w W., u którego zakupił nowe młotki bijakowe, licząc, że maszyna zacznie prawidłowo funkcjonować. Powód wymienił połowę młotków w kruszarce, raz jeszcze uruchomił maszynę, jednakże powyższe rozwiązanie nie przyniosło oczekiwanego rezultatu. Powód otrzymał od serwisu informację, że dysponuje najbardziej wytrzymałymi młotkami dla tego rodzaju maszyny, jednakże nadają się one jedynie do kruszenia asfaltu, gruzu i szkła. Z uwagi na utrzymującą się bierną postawę sprzedającego, powód we własnym zakresie znalazł w W. serwisanta sprowadzającego m.in. M. M. 5000, od którego również uzyskał informację, że kruszarka tego typu jest przeznaczona wyłącznie do kruszenia asfaltu, gruzu i szkła. W związku z powyższym, powód w dniu 18 kwietnia 2015 roku wystosował do pozwanej zgłoszenie reklamacyjne, w którym wskazał, że sprzedana mu kruszarka posiada istotną wadę polegającą na nieprzydatności maszyny do kruszenia kamieni w postaci otoczków, albowiem jest ona przeznaczona do kruszenia materiałów bardziej miękkich, jak np. asfalt lub szło. Pozwana nie uwzględniła reklamacji powoda, twierdząc, że kruszarka była przez niego użytkowana niezgodnie z przeznaczeniem, zważywszy na fakt, że w chwili zakupu była ona sprawna i zdatna do umówionego użytku. Wyjaśniła również, że nabyty przez powoda sprzęt może być wykorzystywany wyłącznie do kruszenia kruszywa zgodnego ze specyfikacją maszyny, nie zaś do rozdrabniania każdego rodzaju materiału, natomiast powstałe uszkodzenia kruszarki świadczą nieprawidłowym

użytkowaniu maszyny. W tych okolicznościach, powód w piśmie z dnia 10 czerwca 2015 roku złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży ze względu na niezgodność towaru z umową i wezwał pozwaną do zwrotu uiszczonej ceny w wysokości 84.870 zł w terminie 7 dni od daty doręczenia pisma pozwanej. Pozwana nie dokonała zwrotu ceny uiszczonej za kruszarkę. Zakupiona kruszarka została przekazana powodowi w stanie zdekompletowanym, albowiem kompletność dostawy obejmuje M. M. 5000 wraz z dokumentacją techniczno-ruchową napisaną w języku producenta, jak i nabywcy eksploatującego urządzenie. Kruszarka posiada „computer di bordo” czyli programowalny sterownik (...), zwany komputerem przemysłowym. Aby można było z niego prawidłowo korzystać, koniecznym jest posiadanie instrukcji z opisem przeznaczenia sterownika i rodzaju oprogramowania. M. M. 5000 w wersji ze standardowymi bijakami i płytami nie nadaje się do kruszenia otoczków z kamienia naturalnego, albowiem zbyt szybkemu zużyciu ulegają jej części robocze. Dotychczasowe użytkowanie maszyny przez powoda (tj. do maja 2016 roku) wskazuje na niską trwałość bijaków, co uniemożliwia efektywne i ekonomicznie zasadne eksploataowanie M. M. 5000 do kruszenia otoczków z kamienia naturalnego.

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne. Strony łączyła umowa sprzedaży zawarta w dniu 30 marca 2015 roku, na podstawie której powód nabył M. Komplet Italia M 5000, nr seryjny (...), rok produkcji 2003, za cenę 84.870,00 zł brutto (w tym 23% VAT). Nie budziło przy tym wątpliwości, iż zamiarem powoda, akcentowanym przez niego przy wyborze oferty pozwanej, był zakup używanej, ale sprawnej kruszarki, przeznaczonej do kruszenia kamienia naturalnego wyłącznie w postaci otoczków rzecznych. Pozwana była świadoma, do kruszenia jakiego rodzaju materiału miała służyć powodowi kruszarka, jak również, że powód nie kupiłby kruszarki niespełniającej jego subiektywnych oczekiwań.

Sąd Okręgowy uznał, że sprzedana kruszarka dotknięta była wadami fizycznymi w rozumieniu art. 556¹ k.c. Rzecz ta nie nadawała się bowiem do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy, a sprzedawca nie zgłosił zastrzeżeń co do takiego jej przeznaczenia. Nie posiadała również właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewniał kupującego. Wbrew zapewnieniom pozwanej, sprzedana kruszarka nie była także wyposażona w komputer sterujący średnicą otrzymywanego materiału. Nadto pozwana nie przekazała powodowi dokumentacji techniczno-ruchowej do sprzedawanej maszyny, zatem przedmiot sprzedaży został wydany w stanie niepełnym. Powyższe rodzi więc odpowiedzialność pozwanej wobec powoda na podstawie rękojmi, zgodnie art. 556 k.c. Składając pozwanej oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży M. M. ze względu na jej wady, powód skutecznie skorzystał z uprawnienia przysługującego mu na podstawie art. 560 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy przyjął też, że powoda nie obciąża dokonana w stan techniczny kruszarki ingerencja polegająca na wymianie połowy bijaków; nie można mu bowiem czynić zarzutu z tego, że we własnym zakresie próbował rzecz naprawić, skoro sprzedawca nie poczuwał się do odpowiedzialności. Sąd uznał przy tym, że kruszarka była wykorzystywana przez powoda zgodnie z jej przeznaczeniem, a powstałe uszkodzenia były jedynie wynikiem zastosowania materiału, do którego kruszenia nie jest ona przystosowana.

Sąd Okręgowy uznał nadto, że strony nie wyłączyły odpowiedzialności z tytułu rękojmi sprzedaży przedmiotowej kruszarki, pomimo zawarcia na fakturze dokumentującej zawarcie umowy klauzuli o treści: „towar używany, bez gwarancji, bez rękojmi. Kupujący oświadcza, że zapoznał się ze stanem technicznym maszyny i nie wnosi do niego żadnych zastrzeżeń”, pod którą powód złożył swój podpis. W świetle bowiem art. 558 § 2 k.c., wyłączenie przez strony odpowiedzialności z tytułu rękojmi należało uznać za bezskuteczne z uwagi na podstępne zatajenie wad rzeczy sprzedanej, które charakteryzowało się umyślnością, działaniem sprzedawcy przejawiającym się maskowaniem wady i udzielaniem kupującemu zapewnienia, że rzecz nie jest wadliwa. Powód dochował nadto w ocenie sądu pierwszej instancji terminu do powiadomienia sprzedawcy o wadach oraz terminu na dochodzenie uprawnień z rękojmi, wyrażonego w art. 563 k.c., jak również dwuletniego terminu zawitego na dochodzenie roszczeń z rękojmi, o którym mowa w art. 568 § 1 k.c., roszczenie należało zatem uwzględnić.

O odsetkach od zasądzzonego świadczenia Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 481 k.c., uznając roszczenie powoda w tym zakresie za wymagalne od dnia 2 lipca 2015 roku, tj. od dnia następnego po upływie 7 dniowego terminu udzielonego pozwanej do zwrotu ceny uiszczonej za kruszarkę w związku z odstąpieniem powoda od umowy, liczonego

od daty doręczenia pozwanej oświadczenia o odstąpieniu od umowy. O kosztach procesu orzekł natomiast na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od opisanego wyroku wniosła pozwana, zaskarżonemu w całości orzeczeniu zarzucając:

1. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów i rozstrzygnięcie

sprawy bez wszechstronnego rozważenia całego zebranego w sprawie materiału dowodowego;

2. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na nieprawidłowym ustaleniu, że:

a) pozwana zapewniła powoda, że kruszarka przeznaczona jest do kruszenia

otoczków rzecznych i że posiada ona komputer umożliwiający ustawienie wielkości szczelin i wielkości pozyskiwanego kruszywa,

b) pozwana zapewniła powoda, że przekaze powodowi instrukcję do kruszarki,

c) pozwana zataiła, i to w sposób podstępny, wady kruszarki;

1. naruszenie art. 558 § 1 k.c. poprzez uwzględnienie powództwa, mimo że mocą

zawartej umowy strony wyłączyły odpowiedzialność z tytułu rękojmi za wady sprzedanej rzeczy;

2. naruszenie art. 563 § 1 k.c. poprzez uwzględnienie powództwa, mimo iż powód

utracił uprawnienia z tytułu rękojmi stosownie do tego przepisu.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca wskazała, że sąd pierwszej instancji poczynił ustalenia, iż pozwana zapewniła powoda, że kruszarka przeznaczona jest do kruszenia otoczków rzecznych, że posiada mechanizm umożliwiający uzyskanie różnych frakcji kruszywa, a także że obiecała przekazać powodowi instrukcję do kruszarki jedynie na podstawie twierdzeń samego powoda i najbliższych mu członków rodziny, podczas gdy powód nie przedstawił na to żadnych wiarygodnych dowodów. Podniosła, że odmowa wiarygodności zeznaniom świadka T. K. jako sprzecznym z zeznaniami pozostałych świadków była w tym świetle nieuzasadniona. Podniosła również, że sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania jest założenie, że pozwana jako osoba, która nie trudniła się nigdy sprzedażą podobnych urządzeń miała mieć profesjonalną wiedzę co do tego, jakie dokładnie kamienie może kruszyć kruszarka i udzielać takich informacji powodowi, który sam jest w tym zakresie profesjonalistą. Nieracjonalne jest też w ocenie skarżącej ustalenie, że powód opierał się na zapewnieniach pozwanej, skoro sam przeprowadził próbę urządzenia na przetransportowanym przez siebie materiale. Tym samym nie sposób przyjąć, by pozwana zataiła przed powodem jakiegokolwiek informacje dotyczące kruszarki czy też zapewniała go o jej określonych właściwościach. Ponadto skarżąca podniosła, że z ustaleń biegłego wynika, iż kruszarka była przeznaczona do kruszenia kruszywa, do celu tego całkowicie się nadawała i nie miała w tym zakresie wad. To powód postanowił użyć jej do celu, do którego się nie nadawała, czym doprowadził do zniszczenia urządzenia. Skarżąca zakwestionowała również ocenę sądu pierwszej instancji, że kruszarka została powodowi wydana w stanie niekompletnym – zawarte bowiem w instrukcji zalecenie by przy sprzedaży dostarczyć instrukcję nowemu nabywcy nie stanowi przepisu prawa i nie obligowało pozwanej do takiego działania; nie obligowała jej do tego również umowa między stronami, skoro na fakturze dokumentującej sprzedaż nie poczyniono w tym zakresie żadnego ustalenia, a powód wskazał, że nie wnosi do stanu rzeczy żadnych zastrzeżeń. Pozwana przy tym w ogóle nie dysponowała takim dokumentem. Skarżąca podniosła nadto, że powód w chwili zakupu miał możliwość zbadania kruszarki, co też kilkakrotnie przed zakupem czynił. Z roszczeniami wystąpił zaś ponad pół miesiąca wcześniej, tym samym w rozumieniu art. 563 § 1 k.c. są one spóźnione.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej kosztów postępowania za drugą instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Błędu w ustaleniach faktycznych skarżąca przede wszystkim upatruje w niewłaściwym ustaleniu, że zapewniła powoda, iż kruszarka przeznaczona jest do kruszenia otoczków rzecznych i że posiada ona komputer umożliwiający ustawienie wielkości szczelin i wielkości pozyskiwanego kruszywa. Zaprzeczając wskazanym okolicznościom faktycznym, apelująca wywodziła, że sprzedała kruszarkę jako urządzenie do kruszywa lekkiego, nie wskazała jednak, który z przeprowadzonych dowodów w sprawie tę okoliczność ma uzasadniać. Tymczasem z materiału dowodowego wynika, że opis techniczny kruszarki sporządzony w 2013r. na zlecenie pozwanej przed dokonaniem ogłoszenia internetowego zawiera informację o kruszarce przeznaczonej do kruszenia kamienia naturalnego, zerwanego asfaltu i innych odpadów. Takie dane skarżąca zawarła również w odpowiedzi na pozew. Skoro apelująca, jak twierdzi nie miała rozeznania co do zakresu działania sprzedawanej maszyny, bo nie trudniła się nigdy sprzedażą podobnych urządzeń, logicznym jest, że posługiwała się w tym zakresie sporządzoną oceną i wyceną techniczną. Ustalenie faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy w opisanym zakresie należy uznać zatem za prawidłowe, podobnie jak ustalenie, że powód uzyskał zapewnienie o komputerze umożliwiającym ustawienie wielkości szczelin i wielkości pozyskiwanego kruszywa, co wynika z zeznań powoda i zeznań świadków S. G. (k.160).

Ustalenie o zapewnieniu dostarczenia powodowi instrukcji do kruszarki przez

sprzedającą również znajduje oparcie w materiale dowodowym w postaci zeznań powoda oraz świadków S. G. (k.161) i D. G. (k.151).

Natomiast należy przyznać rację skarżącej, gdy zarzuca błędnie ustaloną w sprawie okoliczność dotyczącą zatajenia podstępnie wad kruszarki. Skoro z opisu technicznego (oceny technicznej), sporządzonego na zlecenie sprzedawcy, jak wyżej wspomniano, wynikał zakres działania urządzenia, to taką wiedzę należy przypisać skarżącej, jako sprzedającej, bowiem nie była ona profesjonalistą w branży sprzedaży kruszarek. Działalność ta miała charakter incydentalny, nie związany z jej stałą działalnością w zakresie sprzedaży samochodów. Posługiwanie się zatem sporządzoną przez rzeczoznawcę z Biura (...) wyceną kruszarki należy uznać za uprawnione dla oceny wiadomości sprzedającej na temat parametrów urządzenia.

Reasumując omówiony wątek należy stwierdzić, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu (art. 227 k.p.c.), z wyjątkiem wyżej wskazanych nie są obarczone błędem i znajdują oparcie w materiale dowodowym zgromadzonym w toku postępowania. Sąd Apelacyjny przyjmuje zatem wskazanie ustalenia za własne.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługuje zatem na uwzględnienie, jako, że Sąd Okręgowy nie naruszył dyrektyw tam wskazanych przy ocenie zgromadzonego materiału dowodowego.

Z opinii biegłego wynika, że przedmiotowa kruszarka w wersji ze standardowymi bijakami nie nadawała się do kruszenia otoczków (kamienia naturalnego), mogła być używana do kruszenia tego rodzaju materiału tylko przy zastosowaniu innych, mocniejszych bijaków. Opisane parametry są tożsame z zawartymi w instrukcji włoskiego producenta danymi o przeznaczeniu kruszarki do kruszenia gruzu kamiennego, asfaltu i szkła. Biegły podkreślił, że występują różnice w tłumaczeniu instrukcji oryginalnej z języka włoskiego na język angielski czy polski, stwierdził też, że instrukcja jest konieczna przy transakcji sprzedaży, bo ustala parametry użytkownika. Natomiast z zeznań powoda

wynika, że serwisant, do którego zgłosił się po informacje o urządzeniu, gdy to okazało się niesprawne, na podstawie tylko oznaczenia modelu kruszarki potrafił wskazać, że przeznaczona jest do gruzu, szkła i asfaltu.

Z powyższych ustaleń wynika, jak wskazał biegły, że instrukcja jest konieczna do prawidłowego użytkowania urządzenia. Taki obowiązek dołączenia instrukcji do sprzedawanego towaru obciąża sprzedającego jako przedsiębiorcę, który zobligowany jest do zachowania należytej staranności w stosunkach danego rodzaju. Wystawiając bowiem towar na sprzedaż ponosi odpowiedzialność jak sprzedawca.

Skoro powód poszukiwał kruszarki do kamienia naturalnego, a zeznaniom tym należy przyznać walor wiarygodności, albowiem powód jest przedsiębiorcą trudniącym się w ramach profilu prowadzonej działalności gospodarczej produkcją masy betonowej prefabrykowanej, i wybrał ofertę zamieszczoną przez pozwaną w serwisie internetowym, oznacza to, że oferta ta spełniała jego oczekiwania techniczne. Ponadto powód dochował aktów należytej staranności przed zakupem urządzenia, dokonując sprawdzenia pracy kruszarki zgodnie z przeznaczeniem, co do którego uzyskał zapewnienie od skarżącej (czy jej brata działającego w jej imieniu). W tym celu dwukrotnie do miejsca położenia urządzenia przywiózł kamień, który został odpowiednio skruszony według oczekiwanej frakcji. Fakt przeprowadzenia udanej próby pracy kruszarki w czasie kilkunastu minut nie może, wbrew wywodom skarżącej, obciążać powoda, któremu apelując zarzuca użycie jej do celu, do którego się nie nadawała. Na uzasadnienie tak sformułowanego zarzutu skarżąca wywodzi, że

z ustaleń biegłego wynika, iż kruszarka była przeznaczona do kruszenia kruszywa, do celu tego całkowicie się nadawała i nie miała w tym zakresie wad. To powód postanowił użyć jej do celu, do którego się nie nadawała, czym doprowadził do zniszczenia urządzenia. Prezentowane stanowisko jest wyrazem pewnego rodzaju nieporozumienia, albowiem pojęcie kruszywa jest bardzo ogólne, oznacza materiał sypki pochodzenia organicznego lub mineralnego, dzielony wedle różnych kryteriów na różnego rodzaju kruszywo. Zatem powód nabywając zgodnie z ofertą urządzenie do kruszenia kamienia naturalnego, właściwie je użytkował, co prowadzi do wniosku, że po jego stronie nie można dopatrzeć się nieprawidłowości. Innymi słowy, to w sprzedanym urządzeniu tkwiła wada, nie zaś w działaniu powoda, co trafnie ocenił Sąd Okręgowy.

W sytuacji ujawnienia się wady w sprzedanym towarze, zaktualizowało się roszczenie z tytułu rękojmi (art. 560 w zw. z art. 556 k.c.). W świetle art. 556¹ § 1 k.c. wada fizyczna polega na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową. W szczególności rzecz sprzedana jest niezgodna z umową, jeżeli nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia; nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego, w tym przedstawiając próbkę lub wzór; nie nadaje się do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy, a sprzedawca nie zgłosił zastrzeżenia co do takiego jej przeznaczenia; została kupującemu wydana w stanie niezupełnym.

W świetle powyższych rozważań, wolno stwierdzić, że zakupiona kruszarka nie miała właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego, nie nadawała się do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy oraz została kupującemu wydana w stanie niezupełnym. Zasadniczą kwestią było to, że kruszarka nie nadawała się do kruszenia otoczek. Ponadto powód, kupując przedmiotową kruszarkę oczekiwał, iż będzie z niej otrzymywał kruszywo o wymiarach do 8 mm. Jak wynika z opinii biegłego, podczas prób oszacowano procentową zawartość tej frakcji na około 30% w ujęciu wymiarowym dla nieznannej szczeliny, powiększonej wskutek zużycia. Wielkość szczeliny, a tym samym jej powiększenie się wskutek zużycia nie będzie miało istotnego wpływu na stopień rozdrobnienia materiału. Istota rzeczy tkwi zatem w maszynie, a nie w sposobie jej użytkowania, zaś w szczególności w niewłaściwym doborze materiałów na zużywające się części robocze przedmiotowej kruszarki.

Zużycie bijaków i płyt kruszarki jest uzależnione od rodzaju kruszonego materiału, ziarnistości początkowej i końcowej, rodzaju materiału, z którego są wykonane oraz stopnia obciążenia kruszarki. B. i płyty wykonuje się z żeliwa albo staliwa węglowego lub manganowego, która zapewnia bijakom odpowiednią ciągliwość i odporność na ścieranie. Z tego względu, M. M. 5000 w wersji ze standardowymi bijakami i płytami nie nadaje się do kruszenia otoczek z kamienia naturalnego, albowiem zbyt szybkiemu zużyciu ulegają jej części robocze. Dotychczasowe użytkowanie

maszyny przez powoda (tj. do maja 2016 roku) wskazuje na niską trwałość bijaków, co uniemożliwia efektywne i ekonomicznie zasadne eksploataowanie M. M. 5000 do kruszenia otoczków z kamienia naturalnego.

W konsekwencji należy przyjąć, że uprawnieniem powoda jako kupującego było odstąpienie od umowy w sytuacji, gdy zakupiony towar okazał się wadliwy (art. 560§ 1 k.c.).

Zarzut naruszenia art. 558 § 1 k.c. wyrażający się w uwzględnieniu powództwa,

mimo że mocą zawartej umowy strony wyłączyły odpowiedzialność z tytułu rękojmi za wady sprzedanej rzeczy, trzeba uznać za chybiony.

W tym miejscu przypomnieć wypada dokonany na fakturze dokumentujący zawarcie umowy sprzedaży zapis klauzuli o treści: „towar używany, bez gwarancji, bez rękojmi. Kupujący oświadcza, że zapoznał się ze stanem technicznym maszyny i nie wnosi do niego żadnych zastrzeżeń”, pod którą powód złożył swój podpis.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższego zapisu nie sposób traktować jako wyłączenia odpowiedzialności z tytułu rękojmi, o jakim mowa w art. 558 § 1 k.c.

Dla skuteczności modyfikacji odpowiedzialności z tytułu rękojmi konieczne jest, aby strony w umowie w sposób wyraźny zakomunikowały wolę takich zmian. Ograniczenia, rozszerzenia bądź wyłączenia rękojmi nie można więc domniemywać, musi ono wynikać z treści umowy (por. wyrok SN z 7.8.2003 r., IV CKN 364/01, L.). Osoba powołująca się na korzystne dla siebie skutki modyfikacji odpowiedzialności z tytułu rękojmi w stosunku do rozwiązań ustawowych powinna przedstawić dowód na tę okoliczność. Za niedopuszczalne uznać tym samym należy umieszczanie klauzuli ograniczającej lub wyłączającej odpowiedzialność z tytułu rękojmi na fakturze (Z. Gawlik, w: Kidyba, Komentarz KC, t. III, Cz. szczegółna, 2014, s. 125; wyr. SA w Łodzi z 11.2.1993 r., I ACR 2/93, OSA 1993, Nr 6, poz. 35).

Odnosząc powyższe do realiów badanej sprawy zaakcentowania wymaga ponadto, że w istocie zapis na fakturze nie zawiera oświadczeń stron, lecz podaną w formie bezosobowej określoną informację, pochodzącą od sprzedającego, niezupełnie odpowiadającą stanowi rzeczy, albowiem okoliczność używania towaru wynikała, jak zeznał świadek T. K. z faktu poddania kruszarki próbie kruszenia przed zawarciem umowy sprzedaży. Co więcej, kupujący powód nie potwierdził wyłączenia rękojmi, przeciwnie, zeznał, że nic mu o tym nie wiadomo, nie było bowiem takich uzgodnień między stronami. Natomiast oświadczenie kupującego mogło odnosić się tylko do zapoznania się ze stanem technicznym maszyny i nie wnoszenia do niego żadnych zastrzeżeń, co z resztą nie jest kwestionowane w sprawie.

W związku z powyższym, mimo, że w działaniu sprzedającego nie należy dopatrywać się świadomego podstępnego zatajenia wady rzeczy sprzedanej (art. 558 § 2 k.c.), to jednak bezskuteczności wyłączenia odpowiedzialności z tytułu rękojmi trzeba upatrywać w braku oświadczeń stron zawartych w tym przedmiocie w umowie, o czym mowa powyżej.

Wbrew ostatniemu z zarzutów apelacji, obejmującemu naruszenie art. 563 k.c.,

powód dochował terminu do powiadomienia sprzedawcy o wadach oraz terminu na dochodzenie uprawnień z rękojmi, co Sąd Okręgowy prawidłowo odnotował.

Przywołana regulacja prawna zobowiązuje kupującego przede wszystkim do zbadania rzeczy (w terminie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju) i jeśli w wyniku tego badania wykryta została wada, do niezwłocznego zawiadomienia sprzedawcy o wykrytej wadzie. Jeśli natomiast wada wyjdzie na jaw w terminie późniejszym, obowiązkiem kupującego jest niezwłoczne powiadomienie sprzedawcy o wykrytej wadzie. Naruszenie przez kupującego któregośkolwiek z powyższych obowiązków skutkuje utratą możliwości skorzystania z uprawnień z tytułu rękojmi. Używając w art. 563 § 1 k.c. niedookreślonego zwrotu "niezwłocznie", ustawodawca pozostawił organowi orzekającemu swobodę dokonania oceny, czy w okolicznościach konkretnej sprawy zawiadomienie sprzedawcy

o wadzie rzeczy nastąpiło bez nieuzasadnionej zwłoki. Nie sposób przyjmować tutaj obowiązywania jakiegoś określonego terminu (tak wyrok SN z 7.2.2008 r., V CSK 410/07, L.).

Argumentacja przywieziona w apelacji na poparcie zarzutu naruszenia art. 563 § 1 k.c. jest chybiona. Jak już wielokrotnie podkreślano w uzasadnieniu, powód, zapewniony o przeznaczeniu kruszarki jako urządzenia do kruszenia kamienia naturalnego, dokonał z udziałem takiego twórcywa krótkiej próby technicznej, zakończonej pomyślnie. W efekcie, nie można mu przypisać zaniedbania w wykryciu wady, przeciwnie, powód dokonał wszystkich aktów staranności, lecz wada tkwiąca w towarze ujawniła się w późniejszej eksploatacji. Następnego dnia po zakupie, 31 marca 2015r., gdy powód dostrzegł nieefektywną pracę kruszarki, zawiadomił sprzedającego telefonicznie o tej okoliczności i prosił o przesłanie dokumentacji urządzenia. Kolejne prośby spotkały się z bierną postawą sprzedawcy. Powód podjął wówczas próbę naprawienia urządzenia, skontaktował się serwisantem, aby następnie w dniu 18 kwietnia 2015r. wystosować do pozwanej zgłoszenie reklamacyjne. W przedstawionych okolicznościach, chronologia i rodzaj działań podjętych przez powoda, świadczy o zawiadomieniu sprzedawcy o wadzie rzeczy w terminie wskazanym w art. 553 § 1 k.c. bez nieuzasadnionej zwłoki. Nie sposób bowiem czynić powodowi zarzutu z tego, że przy biernej postawie sprzedawcy, chcąc naprawić zakupione urządzenie, poszukiwał we własnym zakresie stosownych rozwiązań, aby uniknąć sporu. W tych okolicznościach zawiadomienie o wadzie w terminie 18 dni należy uznać za niezwłoczne w rozumieniu art. 563 § 1 k.c. w ujawnionym stanie faktycznym. Inną natomiast rzeczą jest wystąpienie z roszczeniem w procesie.

Stosownie do opisanego wyniku przeprowadzonej kontroli instancyjnej, Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c., orzekając jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w odwołaniu do zasady odpowiedzialności za wynik procesu, wyrażonej w art. 98 k.p.c. i na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804) zasądzone na rzecz powoda kwotę 5 400 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.